

Historyczność Jezusa Chrystusa

„A gdy przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej, pytał uczniów swoich mówiąc: Kimże mię powiadają być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, inni też Jeremiaszem albo jednym z proroków. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, on Syn Boga żywego. Tedy odpowiadając Jezus rzekł mu: Błogosławionyś Szymonie, synu Jonaszowy, bo tego ciało i krew nie objawiło tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebieszech” (Mat. 16:13-17).

Zacytowane wydarzenie miało miejsce w okolicach Cezarei Filipowej. Było to niewielkie miasto położone w północnej części Palestyny, niedaleko źródeł Jordanu. Jeden z synów Heroda Wielkiego – Filip rozbudował miasteczko Paneas i nazwał je Cezareą. Zwano ją Filipową w odróżnieniu od Cezarei nadmorskiej, gdzie znajdowała się siedziba rzymskiego prokuratora. Nasz Pan Jezus Chrystus udał się w te zaciszne strony, aby porozmawiać ze swymi uczniami na temat swej własnej osoby.

Pytanie Jezusa brzmiało: Co ludzie o mnie sądzą? Kim jestem według opinii publicznej? Odpowiedź uczniów była dowodem, że zdania na temat osoby Jezusa Chrystusa wśród Żydów były zróżnicowane. Jedni uważali Go za Jana Chrzciciela, gdyż istniała taka wersja, że Jan, który został ścięty przez Heroda Tetrarchę, zmartwychwstał i działał pod imieniem Jezusa (Mat. 14:1-2).

Inni znów twierdzili, że Jezus jest Eliaszem, który zstąpił na ziemię, zgodnie z przepowiednią (Mal. 4:56). Niektórzy byli zdania, że Jezus jest jednym z proroków Bożych.

Po wysłuchaniu relacji uczniów na temat opinii publicznej o Jezusie, nasz Pan zapytał swych uczniów: A za kogo wy mnie uważacie? Jakie jest wasze zdanie o mojej osobie?

Było to dość kłopotliwe pytanie i nie wiemy, czy uczniowie byli zdolni natychmiast dać na nie odpowiedź. W imieniu uczniów zabrał głos ap. Piotr: Tyś jest Chrystus, on Syn Boga żywego!

Odpowiedź Piotra była właściwa i zyskała pełną aprobatę naszego Pana. Jezus Chrystus wyraził zdanie, że odpowiedź Piotra nie była tworem jego umysłu, lecz była podyktowana przez samego Boga.

Niewątpliwie każdy z uczniów Jezusa dostrzegał w Nim

przepowiedzianego przez proroków Mesjasza, czyli Zbawiciela świata.

Należy stwierdzić, że pytanie naszego Pana Jezusa Chrystusa na temat Jego osoby do dziś jest przedmiotem, który zajmuje umysły wielu myślicieli. Nie tylko podczas pobytu Jezusa Chrystusa na naszej planecie, ale również przez wszystkie wieki aż do naszych czasów opinie i zdania na temat osoby Jezusa Chrystusa są podzielone. Na przestrzeni dwóch tysięcy lat trwa żywa dyskusja i ostra polemika zarówno wśród wierzących, jak i niewierzących wokół osoby Jezusa Chrystusa. Pomiędzy historykami, filozofami i ekonomistami istniał i nadal trwa spór w kwestii historyczności Chrystusa.

Nie mamy zamiaru przytaczać wszystkich sporów i dyskusji zaistniałych na przestrzeni 20 wieków. Przekraczałoby to ramy niniejszego artykułu. Przytoczymy jedynie niektóre ważniejsze prace dotyczące problemu historyczności naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Szczególne nasilenie sporów wokół osoby Jezusa Chrystusa daje się zauważyć w XIX wieku. Przyczyną zainteresowania się osobą Jezusa Chrystusa i Ewangelią były hasła i idee głoszone w XVIII w. przez francuskich encyklopedystów (Diderot, d'Alembert, Volter, Holbach) i rewolucja francuska.

Przewodnią ideą encyklopedystów w zakresie ideologicznym było twierdzenie, że prawdą może być tylko to, co zgadza się z prawami natury. Hasła te poczęły owocować w XIX i XX wieku.

Możemy zauważyć, że już w XVIII wieku Herman Samuel Reimarus, który był prekursorem szkoły liberalnej, napisał obszerną krytyczną monografię o Jezusie Chrystusie. Manuskrypt liczył około 4000 stron. Fragmenty tej pracy zostały wydane przez Efraima Gottholda Lessinga w 1778 r. Lessing był synem pastora, filozofem i polemistą religijnym.

Reimarus w swej pracy zaprzeczał nadprzyrodzoności Jezusa Chrystusa i Ewangelii.

Wiek XIX pogłębił i rozbudował wątpliwości na temat Jezusa Chrystusa i chrześcijaństwa wysunięte przez encyklopedystów, a przede wszystkim przez Reimarusa i Lessinga. Posypały się krytyczne zdania na temat historyczności i autentyczności Ewangelii i samego Jezusa Chrystusa.

Głównymi krytykami Jezusa Chrystusa w XIX w. byli



Strauss, Renan i Harnack. Dawid Fryderyk Strauss – niemiecki filozof twierdził, że Jezus Chrystus jest mitem. Głosił tezę, że Jezus mógł istnieć jedynie jako zwykły rabin żydowski, którego Jan Chrzciciel był nauczycielem.

Ernest Renan – francuski historyk i filozof, członek Akademii Francuskiej, nie uznawał Jezusa za Syna Bożego. W swej książce pt. „Vie de Jesus” („Życie Jezusa”) napisał: „Jezus był największym człowiekiem, jaki istniał. Wszystkie wieki będą świadczyły, iż w całym plemienu ludzkim największym człowiekiem był Jezus”.

Adolf Harnack – niemiecki badacz literatury i dziejów starożytności, członek pruskiej Akademii Nauk, podobnie jak Renan uznawał Jezusa jedynie jako wielkiego człowieka.

Filozof i ekonomista angielski XIX wieku Stuart Mill również oceniał Jezusa jedynie jako wielkiego człowieka i filozofa. Cytujemy jedno z jego zdań dotyczące Jezusa Chrystusa: „Nie można dosyć przypominać ludzkości o tym, że kiedyś istniał Sokrates. Ważniejszym jeszcze jest ustawiczne przypomnianie, że ludzkość wydała niegdyś Jezusa Chrystusa. Człowiek, na którym spoczął odblask Jego światła, nie zostaje nigdy tym samym, co przedtem”.

Można by przytoczyć szereg nazwisk, które łączą się z problemem historyczności Jezusa Chrystusa. Większość z nich nie kwestionuje istnienia Jezusa Chrystusa. Są one zdania, że Jezus istniał, ale był zwyczajnym człowiekiem. Spotykamy też osobistości o poglądach ateistycznych, którzy zaprzeczali istnieniu Jezusa w ogóle. Przytoczymy niektóre ważniejsze nazwiska.

Bruno Bauer (XIX w.) – doktor teologii, profesor w Bonn, był zwolennikiem radykalnej negacji chrześcijaństwa.

Kalthoff – teolog protestancki w swej pracy pt. „Was wissen wir von Jesus” („Co wiemy o Jezusie”) usiłuje dowieść, że Jezus był mitem, personifikacją marzeń starego świata.

Podobne zdanie wyraził niemiecki uczony Drews w swym dziele pt. „Die Christusmythe”, a także polski poeta i publicysta, redaktor „Myśli Niepodległej” Andrzej Niemojewski.

Bardzo ciekawe jest zdanie Napoleona Bonaparte na temat Jezusa Chrystusa, wypowiedziane na krótko przed jego śmiercią: „Znam ja ludzi, ale Jezus nie jest człowiekiem. Jezus nie był filozofem, bo jego postępowaniem kierowały cuda. Aleksander Wielki, Cezar, Karol Wielki i ja oparliśmy swe wielkie dzieła o siłę, Jezus o miłość. Oni wszyscy pomarli i ja niedługo w proch się rozpadnę: Oto bliski los wielkiego Napoleona. Jezus jednak żyje aż dotąd. Jeszcze dziś, po niemal dwóch tysiącach lat miliony ludzi gotowe są za niego

umrzeć. Im dłużej zaś, tym więcej imię Jego bywa kazane, wystawiane i wielbione. Co za ogromna różnica pomiędzy tą głęboką nędzą a wiecznym królestwem Chrystusowym”.

HISTORYCZNE DOWODY ISTNIENIA JEZUSA CHRYSTUSA

Jakie mamy konkretne dowody świadczące o Jezusie Chrystusie?

Możemy je znaleźć w historycznych źródłach chrześcijańskich i niechrześcijańskich. Nie należy sądzić, że istnieje moc niechrześcijańskich źródeł.

Przyczyny istnienia niewielkiej ilości tych źródeł są jasne.

W czasach Jezusa Chrystusa Palestyna była pod okupacją Rzymian. W Rzymie panującą religią było pogaństwo, a kultem boskim otaczano cesarzy.

W samej Palestynie panowała religia Mojżeszowa, w której główną rolę odgrywali kapłani oraz kierunki wyznaniowo-teologiczne, zwłaszcza faryzeuszów i saduceuszów. Wszelkie nowe kierunki i ruchy religijne nie były mile widziane, lecz ostro zwalczane. Niszczono przy tym wszelkie dokumenty dotyczące Chrystusa i chrześcijaństwa.

Religia chrześcijańska rodziła się w warunkach „konspiracyjnych”. Nie było wówczas środków masowej komunikacji istniejących w naszych czasach jak: prasa, książka, radio czy też telewizja.

Mimo tych trudności i niesprzyjających okoliczności zachowały się świadectwa uczonych rzymskich i żydowskich o chrześcijanach i o Chrystusie.

Omówimy w pierwszej kolejności świadectwa rzymskich sprawozdawców.

Należy nadmienić, że są to najczęściej opisy wrogie, niekiedy nawet złośliwe względem Chrystusa i chrześcijaństwa.

Jednym z najlepszych historyków rzymskich jest Tacyt (55-120 r.).

W swych „Annales” (roczniki) pisze o Chrystusie i o chrześcijanach.

Tacyt był wyższym urzędnikiem państwowym pogańskiego władcy i nienawidził chrześcijan. W książce XV, 44 roczników napisał o Chrystusie, że za panowania Tyberiusza cesarza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata.

Inny z urzędników rzymskich Pliniusz Młodszy (62-113 r.) pisząc list-raport do cesarza Trajana podaje informację o chrześcijanach i o Chrystusie.



Historyk i retor rzymski Swetoniusz (70- 160 r.), osobisty sekretarz cesarza Hadrianusa w swym dziele „De vita Caesarum” („Życiorysy cesarzy”) pisze o chrześcijanach i o Chrystusie.

Świadectwo o Chrystusie daje także Celsus, który w 178 r. napisał napastliwy pamflet na chrześcijan i na Chrystusa, lecz tym samym potwierdza historyczność Jezusa Chrystusa.

Współczesny Celsusowi Lucjan wyśmiewał chrześcijan i pisał, że wybrali sobie Boga, który zginął hańbiącą śmiercią na krzyżu.

Jednym z najważniejszych dokumentów rzymskich potwierdzających historyczność Jezusa Chrystusa jest raport prokuratora Piłata do cesarza Tyberiusza o życiu i ukrzyżowaniu Jezusa Chrystusa.

Przy sposobności jest rzeczą wskazaną przytoczyć świadectwo Syryjczyka Mary (75-160 r.), który pisał w liście do swego syna Serapiona: „Na co się zdało Ateńczykom uśmiercać Sokratesa, Amijczykom spalić Pitagorasa, a Żydom umęczyć ich mądrego Króla? Słusznie i sprawiedliwie pomścił Bóg tych trzech mędrców”.

Mara postawił Jezusa w rzędzie mędrców, choć nie uznawał Jego nauki. Z kolei przytoczymy niektóre świadectwa żydowskie. Żydowski pisarze nie uznawali Jezusa Chrystusa jako Mesjasza i dlatego nie pisali o Nim ani dobrze, ani zbyt wiele, lecz nie zaprzeczali Jego istnienia.

Najważniejsze świadectwa o Jezusie Chrystusie dostarcza nam Talmud i historyk żydowski Józef Flawiusz.

Talmud na polski oznacza naukę – wykład Pisma Św. i komentarze uczonych żydowskich do Starego Testamentu. Stary Talmud powstał w II-IV w. po Chrystusie. Autorami Talmudu są dwie grupy rabinów: palestyńscy i babilońscy. Stąd też istnieją dwa kodeksy Talmudu różniące się między sobą.

Całość dzieli się na Misznę i Gemarę. Miszna jest pracą zbiorową zawierającą objaśnienia do Tory – Prawa Mojżeszowego. Gemara zawiera objaśnienia do Miszny.

W Talmudzie w kilku miejscach znajdujemy wzmianki o Jezusie i chrześcijanach, zawsze wrogie, poniżające i szydzące, niemniej świadczące o istnieniu Jezusa Chrystusa. Jeden z fragmentów Talmudu podaje: „W wigilię Paschy powieszono Jezusa z Nazaretu za to, że czynił czary, zwodził lud i odwodził od Zakonu Izraela”.

Historyk żydowski Flawiusz (37-100 r.) napisał „Antiquitates judaicae” („Dawne dzieje Izraela”) ksiąg 20, w których czyni wzmiankę o Chrystusie i chrześcijanach: „W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogółem można nazwać go człowiekiem. Czynił bowiem

rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludu. Poszło za Nim wielu Żydów i pogan. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów Piłat osądził Go na śmierć krzyżową, Jego dawni wyznawcy nie przestali Go miłować. Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów jako żyjący, jak to o Nim przepowiadali Boscy prorocy. Odtąd aż po dzień dzisiejszy istnieje społeczność chrześcijańska, która od Niego otrzymała swą nazwę”.

Powyższe dowody przytoczyliśmy nie tylko dla wzmocnienia naszej wiary, lecz i dla celów apologetycznych wobec wielkiej liczby przeciwników. Chrześcijańskim źródłem historyczności Jezusa Chrystusa są Ewangelie i listy apostoelskie. Historyczność Pisma Św., w tym także Ewangelii, została potwierdzona przez archeologię. Książka wydana przez katolickie stowarzyszenie „Pax” pt. „A jednak Pismo święte ma rację” przytacza wiele dokumentów dostarczonych przez archeologów, które potwierdzają historyczność i prawdziwość Pisma Św., w tym również Ewangelii, jako księgi Boskiego pochodzenia, traktującej o życiu i nauce Jezusa Chrystusa.

KIM JEST JEZUS CHRYSTUS DLA NAS?

Nasza opinia o Jezusie Chrystusie jest identyczna, jaka była przed wiekami wyrażona przez ap. św. Piotra. Jezus był Chrystusem, czyli Pomazańcem Boga. Był On Synem Boga żywego, który przyszedł na naszą ziemię dla przeprowadzenia zbawionego dzieła. Znajdujemy prorocтва w Starym Testamencie, które wypełniły się w Jezusie Chrystusie. Prorocтва mówiły, że Jezus Chrystus miał narodzić się w Betlejem (Mich. 5:27), że miał być sprzedany za 30 srebrników (Zach. 11:12), że miał umrzeć (Dan. 9:26), że miał być uśmiercony wraz z przestępcami (Izaj. 53:12), że Mu nie złamią żadnej kości (2 Mojż. 12:46) i że choć umrze, dusza Jego nie pozostanie w grobie (Psalm 16:10). Cały 53 rozdział Proroctwa Izajasza podaje szczegóły Jego ofiarniczej śmierci.

Wszystkie te dowody świadczą wyraźnie, że Jezus był przepowiedzianym przez proroków Bożych Zbawicielem świata. Jednocześnie świadectwa przytoczone ze Starego Testamentu, które znalazły swe wypełnienie w Jezusie Chrystusie przekonują nas, że całe Pismo Święte jest Boskim objawieniem.

Pismo Święte podaje wiele znamiennych tytułów odnoszących się do naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nie mamy zamiaru przytaczać wszystkich tytułów odnoszących się do Jezusa Chrystusa, gdyż jest ich bardzo dużo. Prorocтво Izajasza 9:6-7 podaje kilka znamiennych imion: Dziwny, Radny, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności i Księżę Pokoju. Najznamienniejszy tytuł to Księżę Pokoju. Prorocтво zapewnia nas, że On zaprowadzi upragniony wieczny pokój na całej ziemi.

Ap. Paweł pisał w swoim liście 1 Kor. 1:23-24 – „Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprowadzie



zgorszenie, a Grekom głupstwo. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą”. Ewangelia przytacza wiele ciekawych momentów, gdzie mądrość Jezusa Chrystusa przewyższała chytrą i przebiegłość faryzeuszów i saduceuszów, którzy usiłowali usidlić Go w mowie.

Ap. Paweł miał w szczególności na względzie mądrość Bożą zbawienną, która skoncentrowała się w Jezusie Chrystusie. Ewangelia naszego Pana Jezusa zawiera drogę zbawienia i wskazuje sposoby i środki niezbędne dla osiągnięcia wiecznego życia i szczęścia.

Jezus Chrystus jest także światłem świata (Jan 1:7-10, 3:19-21).

Jezus Chrystus i Jego chwalebna Ewangelia przyniosły światłość Boskiej Prawdy dla wszystkich narodów ziemi.

Świat przed Chrystusem możemy porównać do małej chatki namalowanej przez pewnego malarza. Samotna i ponura chatka na tle bezlistnych jesiennych drzew, osnuta mrokiem wieczoru nie przedstawiała miłego widoku.

Ale w pewnej chwili malarz namalował światła w oknach chatki. I oto obraz zmienił radykalnie swoje oblicze. Ze smutnego i ponurego stał się miły, wesoły i przytulny.

Podobny wpływ na losy ludzkości wywarła nauka Jezusa Chrystusa, która jest przez niego nazwana światłem świata.

Dziś jedynie jednostki oceniają tę światłość. Większość nie dostrzega jej i nie postępuje za tą światłością.

Obietnica Ewangelii nie zostanie wszakże chybiona i wypełni się w przyszłym wieku.

Ci, którzy przyjęli naukę Jezusa Chrystusa jako światłość świata i są przez nią prowadzeni, nie pozostaną w ciemności.

Drodzy Braterstwo! Postępujmy za tą światłością, abyśmy byli dziećmi światłości, a doprowadzi nas do wiecznej szczęśliwości.

R-
„Straż”